

Raport dzienny FX



Marek Rogalski
Główny Analityk
walutowy

tel: (022)504-33-26

e-mail: m.rogalski@bossa.pl

Poniedziałek, 22 października 2012 r., godz.: 10:57

Hiszpański wątek ostatecznie zaszkodzi, a nie pomoże rynkom

Byłoby pewną naiwnością oczekiwać, iż dobre wyniki regionalnych wyborów w Galicji nakłonią premiera Mariano Rajoy'a do szybkiego złożenia wniosku o międzynarodową pomoc finansową. Pęknięcie kolejnego „mitu”, którym rynki żyły w ostatnich tygodniach może jeszcze bardziej popsuć nastroje.

- EUR/USD – Ryzyko głębszego spadku w najbliższych dniach nadal pozostaje duże
- AUD/USD – Australijczyk w dół, bo wracają obawy związane z obniżkami stóp procentowych

W ostatnich komentarzach kilkakrotnie zwracałem uwagę, iż rynek rozczaruje się Hiszpanią dopiero po wynikach lokalnych wyborów w kraju Basków i Galicji. Wprawdzie nie sprawdziły się w pełni piątkowe przypuszczenia, iż partia rządząca straci swoją pozycję w Galicji (okazało się, że umocniła ona swoją pozycję uzyskując 41 miejsc), ale w Kraju Basków wygrali nacjonałiści, co będzie mieć wpływ na wyniki w mającej ostatnio secesjonistyczne zapędy – Katalonii (wybory zaplanowano tam na koniec listopada). Jeżeli jednak przyjąć Galicję, jako wyznacznik, to Rajoy może poczuć się nieco pewniej. Ale czy jednak na tyle, aby zdecydować się na złożenie oficjalnego wniosku o pomoc finansową? Raczej nie – jeżeli chodzi o nadchodzące dni. Opór Niemiec w kwestii możliwości dokapitalizowania zagrożonych banków bezpośrednio z funduszu ESM, który było widać na szczycie Unii Europejskiej (generalnie cały projekt unii bankowej ulegnie pewnemu opóźnieniu, na co zwracałem uwagę w ubiegłym tygodniu) sprawia, że **Rajoy nadal ma dobre wymówki, aby nie godzić się na de facto międzynarodową kuratelę polityczno-gospodarczą.** Dodatkowo mnogość koncepcji, jak poradzić sobie z Hiszpanią (w zeszłym tygodniu popularny stał się pomysł udzielenia tzw. zapobiegawczej linii kredytowej) sprawia, iż Hiszpanie nadal mogą odnieść wrażenie, iż to sama Europa ma problem z jednoznacznym określeniem się, czego dokładnie potrzebuje. **Reasumując, temat hiszpański spadnie raczej na listopad i będzie wspólnie analizowany z przypadkiem Grecji, co oczywiście na krótką metę nie pomoże rynkom.**

Do Grecji dzisiaj wracają inspektorzy Troiki, aby „dokończyć” teoretycznie „zamknięte” już negocjacje. Niemniej nowych rewelacji raczej nie będzie – wprawdzie strona grecka opowiadała się w ostatnich dniach za tym, aby w kwestii przekazania kolejnej transzy pomocy zwołać specjalne posiedzenie Eurogrupy w końcu października, to najpewniej temat ten zostanie podjęty dopiero 13 listopada – być może wtedy gotowy będzie też końcowy raport Troiki. Uwagę rynków od jakiegoś czasu nie zaprzęta jednak kwestia 31,5 mld EUR kolejnej transzy pomocy, a to jak sfinansować dziurę, która pojawi się w wyniku opóźnień w dostosowaniu reform. Pomysłów jest wiele – dzisiejszy Spiegel pisze o tym, iż niemiecki resort finansów byłby skłonny udzielić pożyczki na wykup przez Greków części długu. Tylko, czy to nie będzie naruszeniem federalnego prawa?

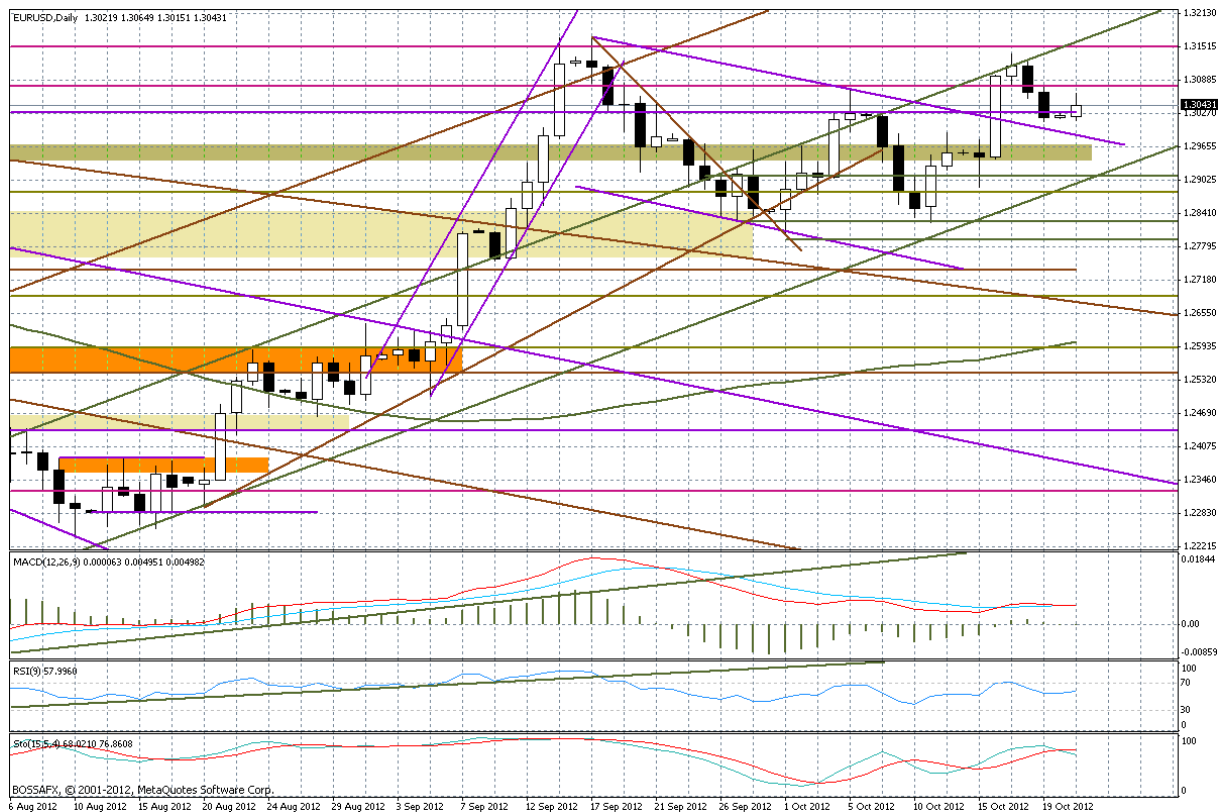
Dzisiaj w kalendarzu pustka jeżeli chodzi o istotne dane makro. Mamy tylko dalszy ciąg publikacji wyników z USA – przed sesją Caterpillar, a po sesji – Texas Instruments i Yahoo.

EUR/USD – Ryzyko głębszego spadku w najbliższych dniach nadal pozostaje duże

O ryzyku rozbudowania formacji podwójnego szczytu na EURUSD (1,3120-70) wspominałem już w piątek. Od tego czasu wiele się nie zmieniło – a fakt, iż udało się (na razie) utrzymać ponad poziomem 1,30, nie powinien być sygnałem jakiegś nadzwyczajnej siły popytu na wspólną walutę. Zwłaszcza, że pretekstem do ruchu w dół

może być też umocnienie się dolara względem głównych walut, czego nie można wykluczyć chociażby po posiedzeniu FED w najbliższą środę (jeżeli w komunikacie FOMC znajdą się chociażby obawy związane z ryzykiem klifu fiskalnego).

Dzisiaj możliwe jest naruszenie poziomu 1,3000 i zejście poniżej okolic 1,2990 (linia trendu spadkowego pociągnięta po dwóch szczytach, która została naruszona w ostatnich dniach). Chwilowym przystankiem mogą stać się okolice 1,2940-65, chociaż docelowo w nadchodzących dniach najpewniej dojdzie do próby złamania linii trendu wzrostowego opartej o minimum z końca lipca b.r. – przebiega ona obecnie w rejonie 1,29.



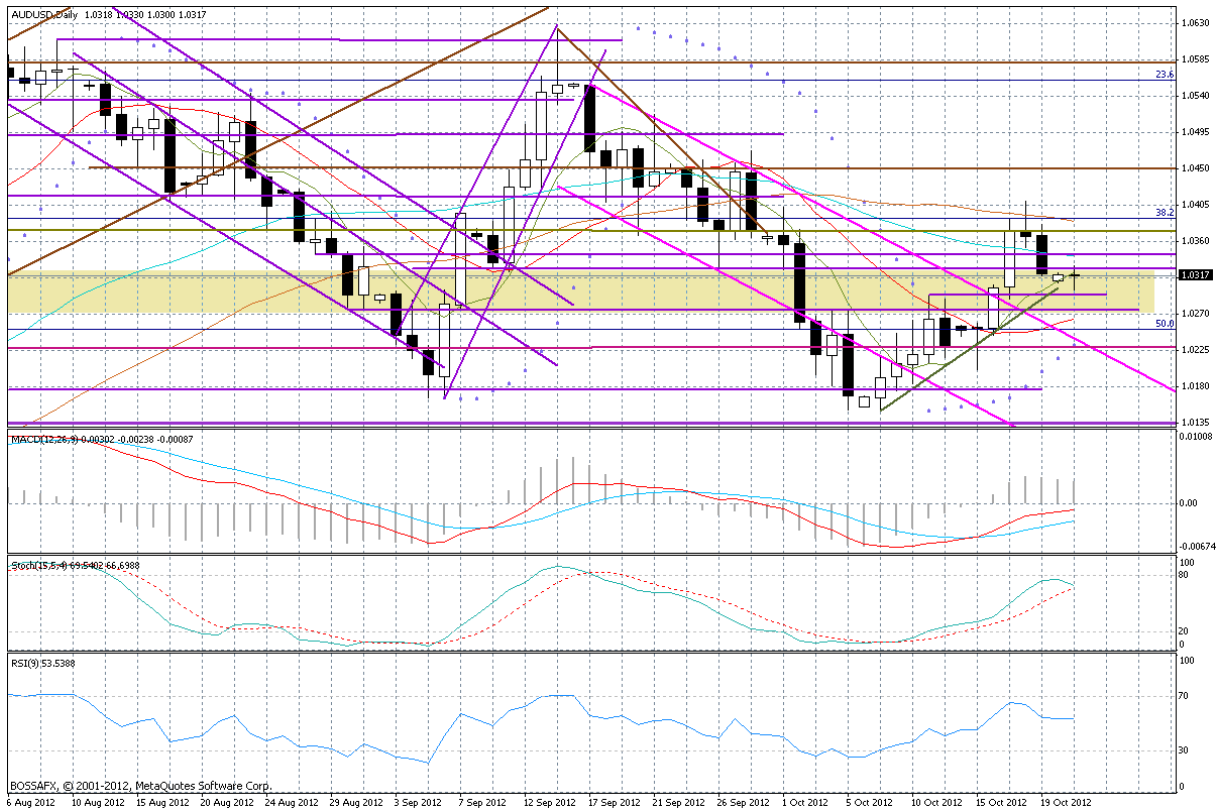
Wykres dzienny EUR/USD

Kluczowe opory: 1,3070; 1,3100; 1,3120; 1,3144; 1,3170; 1,3195; 1,3226; 1,3260; 1,3290

Kluczowe wsparcia: 1,3030; 1,3000; 1,2965-70; 1,2940; 1,2915; 1,2900; 1,2875-80; 1,2850; 1,2812-1,2825; 1,2800; 1,2765-80; 1,2740

AUD/USD – Australijczyk w dół, bo wracają obawy związane z obniżkami stóp procentowych

Sygnaly, iż rząd jest nadal zdeterminowany do osiągnięcia w tym roku nadwyżki budżetowej i zamierza poszukać dodatkowych oszczędności, oraz słowa członka Banku Australii, iż obecny kurs dolara australijskiego może szkodzić gospodarce, niejako na powrót wywołały „stare tematy”, które od kilku tygodni ciążyły nad rynkiem, a ostatnio na jakiś czas zostały zapomniane (głównie przez większy optymizm odnośnie sytuacji w Chinach). W efekcie kurs AUD/USD spadł od czwartkowego maksimum na 1,0410 o ponad 100 punktów, chociaż kluczowy poziom wsparcia (1,0293) nie był jeszcze testowany. To jednak może być tylko kwestią najbliższych kilkudziesięciu godzin – podobnie jak spadek poniżej 1,0275. Reasumując – jeszcze przed listopadowym posiedzeniem Banku Australii (RBA), które jest zaplanowane na 6 listopada, AUD/USD powinien zejść na nowe minima poniżej 1,0149.



Wykres dzienny AUD/USD

Kluczowe opory: 1,0325; 1,0345; 1,0375; 1,0400

Kluczowe wsparcia: 1,0293; 1,0275; 1,0250; 1,0225; 1,0190; 1,0175; 1,0149

Opracował:

Marek Rogalski – Główny analityk walutowy DM BOŚ

Nota prawna:

Prezentowany raport został przygotowany w Wydziale Doradztwa i Analiz Rynkowych Domu Maklerskiego Banku Ochrony Środowiska S.A. z siedzibą w Warszawie tylko i wyłącznie w celach informacyjnych i nie stanowi analizy inwestycyjnej, ani analizy finansowej ani rekomendacji w rozumieniu przepisów Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 19 października 2005r. (Dz.U. 2005, poz. 206 nr 1715) oraz Ustawy z dnia 29 lipca 2005r. (Dz.U. 2005, Nr 183, poz. 1538 z późn. zm.). Przedstawiony raport jest wyłącznie wyrazem wiedzy i poglądów autora według stanu na dzień sporządzenia i w żadnym wypadku nie może być podstawą działań inwestycyjnych Klienta. Przy sporządzaniu raportu DM BOŚ SA działał z należytą starannością oraz rzetelnością. DM BOŚ SA i jego pracownicy nie ponoszą jednak odpowiedzialności za działania lub zaniechania Klienta podjęte na podstawie niniejszego raportu ani za szkody poniesione w wyniku tych decyzji inwestycyjnych. Niniejszy raport adresowany jest do nieograniczonego kręgu odbiorców. Został sporządzony na potrzeby klientów DM BOŚ S.A. oraz innych osób zainteresowanych. Nadzór nad DM BOŚ SA sprawuje Komisja Nadzoru Finansowego. Regulaminy doradztwa inwestycyjnego i sporządzania analiz inwestycyjnych, analiz finansowych oraz innych rekomendacji o charakterze ogólnym dotyczących transakcji w zakresie instrumentów finansowych oraz instrumentów bazowych instrumentów pochodnych znajdują się na stronie internetowej bossa.pl w dziale Dokumenty.